

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# DELICJE



O J C Z Y S T Y – D O D A J  
D O U L U B I O N Y C H

Lubimy DELICJE, oj, lubimy...!

Od prawie pół wieku słowo DELICJE kojarzy się głównie z ciasteczkami: pysznymi, oblanymi czekoladą, okrągłymi biszkoptami z kleksem galaretki owocowej. Ale nazwa ciasteczek, które w latach 70. ubiegłego wieku zaczęły być wytwarzane w ówczesnych Zakładach Przemysłu Cukierniczego im. 22 lipca d. E. Wedel nie została wymyślona ani nie wzięta się znikąd.

Polszczyzna zna DELICJE od kilkuset lat. Pierwsze poświadczenia tekstowe tego słowa pochodzą z XVI w. Co ciekawe, o ile współczesne DELICJE mają formę liczby pojedynczej: są te DELICJE i jest ta DELICJA, o tyle te najdawniejsze występowały tylko w formie liczby mnogiej. DELICJE zapożyczyliśmy bowiem wprost z łaciny: źródłosłowem jest łacińska forma delitiae 'rozkosze, przyjemności, uciechy', a także 'igraszki, zabawy, zbytki' (istniała forma liczby pojedynczej delicia, ale była ona niemal nieużywana). Owe XVI-wieczne DELICJE nie miały jednak zbyt wiele wspólnego ani z obecnymi czekoladowymi delicjami, ani nawet ze starożytnymi łacińskimi uciechami. W XVI w. DELICJE były to przynęty, którymi zwabiano ptaki w zastawione na nie sidła, a więc smakołyki dla ptaków (rozkładane w celach wyłącznie utylitarnych, a nie po to, by ptaszętom sprawić przyjemność). Forma liczby pojedynczej DELICJA została najprawdopodobniej dorobiona do formy liczby mnogiej w XVII w. pod wpływem francuskiego określenia délice 'rozkosz'.